

ANNA KARGOL

DR HAB., PROF. KAAFM, KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA
MODRZEWSKIEGO

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3127-3955](https://orcid.org/0000-0002-3127-3955)

Prawo i władza państwowa wobec wolnomularstwa w II RP. Wolnomularstwo w II RP wobec władzy państwowej i prawa

1. Wprowadzenie; 2. Działalność i sytuacja prawna łóż; 3. Rozwiązanie wolnomularstwa; 4. Podsumowanie.

1

Problematyka stosunku polskiego wolnomularstwa do II Rzeczypospolitej skupiała się zdaniem Przemysława Waingertnera wokół trzech najważniejszych wątków. Były to: stanowisko wolnomularzy wobec ruchu niepodległościowego w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch I wojny światowej i w trakcie jej trwania, stosunek łóż do państwa polskiego już po odzyskaniu niepodległości oraz posądzenia łóż o rzekome powiązania (czyli domniemanie zależności) z ośrodkami zagranicznymi¹. Celem niniejszego krótkiego artykułu jest zaznaczenie najważniejszych relacji i zależności pomiędzy bytem polskiej masonerii regularnej okresu międzywojennego oraz odnośnymi przepisami prawa polskiego i jego stosowaniem w praktyce. Przedstawiona zostanie sytuacja prawna łóż oraz przepisy prawne, w oparciu o które zostały one rozwiązane. Nakreślona zostanie zarówno postawa wolnomularzy wobec porządku prawnego, jak i postawa przedstawicieli prawa i państwa wobec wolnomularstwa. Z racji rozmiaru zagadnienia, tekst ten ma jedynie charakter szkicu wskazującego kierunki ewentualnych przyszłych badań.

2

W dniu 11 listopada 1920 r. powstała suwerenna polska obediencja wolnomularska pod nazwą Wielkiej Łoży „Polacy Zjednoczeni”. Postawy ideowe polskich

¹ P. Waingertner, „Kosmopolici”, „obcy agenci”, „zdrajcy”. *Ze stereotypu wolnomularstwa w II Rzeczypospolitej*, „Ars Regia” 1994, R. III, nr 3/4 (8/9) s. 97.

łóż regularnych były od samego początku bardzo czytelne. W dokumencie programowym Wielkiego Warsztatu Polskiego z 6 października 1922 r. zawarto interpretację uniwersalnych ideałów Wolności, Równości i Braterstwa, które mogą być zdaniem wolnomularzy realizowane jedynie w sytuacji pluralizmu politycznego i społecznego. Tym samym zapisano trzon ideowy łóż. Wyrażono też troskę o zachowanie norm etycznych w życiu publicznym, oraz o zapewnienie uczciwości zbliżających się wyborów. W końcu wyrażono apel o nieprzenoszenie sporów partyjnych na łono warsztatów².

W 1928 r. Wielka Loża Narodowa roku uchwaliła swoją ustawę konstytucyjną, którą w następnych latach gruntownie zrewidowała – pod kątem wymogów, od jakich Wielka Loża Anglii i inne obediencje anglosaskie uzależniały udzielenie uznania innym organizacjom lożowym. W tekście nowej Konstytucji Wielkiej Loży Narodowej Polski (WLNP, wraz z nową Konstytucją uległa zmianie nazwa obediencji) widniał zapis artykułu 3: „Wolnomularstwo Polskie nie bierze udziału w życiu politycznym Ojczyzny, ani też nie dopuszcza dyskusji politycznych w Lożach, podległych jego władzy”³. Miało to chronić masonerię przed atakami jej licznych oponentów. Równocześnie w artykule 8 czytamy: „Ideowe zasady wolnomularstwa nie stanowią tajemnicy. Jawność publiczna wolnomularskiego bytu i uchwał wolnomularskich zależna jest od woli Wielkiej Loży Narodowej Polski. Jedynie rytuał wolnomularski jest tajny dla światowych po wsze czasy”⁴. Wymóg rejestracji łóż zgodnie z prawem krajowym stanowił punkt sporu z Wielką Lożą Anglii, która w okresie międzywojennym właśnie dlatego nie udzieliła polskim lożom uznania. Wielka Loża Anglii stała na stanowisku, że warunkiem uznania drugiej obediencji masońskiej jest jej legalna i uznana przez władze państwowe działalność. Nie pomogły rozliczne wyjaśnienia dotyczące trudności natury politycznej, czyli zdecydowanej reakcji antymasońskiej prawicy i środowisk katolickich. Zapis o „woli Wielkiej Loży” odnośnie do ujawnienia był jednak ewidentną przymiarką do prób rejestracji, które co najmniej dwukrotnie kierownictwo łóż podejmowało w latach 20. i 30., XX w. niestety bezskutecznie.

Na brak rejestracji wpływała polityka i stanowisko prawicy, jak również ogólny klimat moralny i intelektualny kraju. Początki zajadłej kampanii antywolnomularskiej datują się w Polsce na moment rozpoczęcia działalności przez Narodową Demokrację (endecję). Walka z masonerią stała się niebawem jednym

² T. Cegielski, W. Gniadek, *Wielka Loża Narodowa Polski wobec wyzwań i problemów epoki. Dwa dokumenty (ca. 1927 oraz 1937)*, „Ars Regia” 2012/2013, R. XIII, nr 20, s. 190, 191.

³ Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polski z roku 1931, art. 3, „Ars Regia” 1992, R. I, nr 1, s. 72.

⁴ *Ibidem*, s. 73.

z najważniejszych narzędzi walki politycznej, podobnie jak antysemityzm. Można śmiało stwierdzić, że Kościół katolicki prowadził kampanię równoległą z działaniami prawicowych polityków, a działania ich były komplementarne. Posługiwano się brukowymi publikacjami, takimi jak słynne Protokoły Mędrców Syjonu, i licznymi stereotypami. Dość powiedzieć, że to wówczas ukuto dwie do dziś pozostające w obiegu zbitki słowne: „Polak – katolik” i „Żyd i mason”⁵.

Oprócz tego bardzo duże znaczenie miały także kwestie natury prawnej. Granica pomiędzy pojęciem organizacji niezarejestrowanej i nielegalnej była cienka. Po pierwsze, żadne z ustawodawstw zaborczych nie definiowało pojęcia stowarzyszenia. Z formalnego punktu widzenia, najbardziej liberalne warunki panowały w zaborze pruskim, gdzie nie istniały żadne ograniczenia w zakresie tworzenia stowarzyszeń, z wyjątkiem tych, których działalność pozostawała w sprzeczności z prawem. Działy tam dwa typy stowarzyszeń, posiadające osobowość prawną i pozbawionej tejże, które zwolnione były z obowiązku dopełnienia jakichkolwiek formalności. W myśl prawa rosyjskiego i nowelizującego ustawę rosyjską dekretu Naczelnika Państwa, na obszarze byłego Królestwa Kongresowego oraz trzech powiatów województwa białostockiego można było zakładać stowarzyszenia bez statutu i stowarzyszenia ze statutem bez zezwolenia władz państwowych, lecz stowarzyszenia ze statutem powinny uzyskać wpis do rejestru⁶. Jak widać, pozaborcze systemy prawne dotyczące stowarzyszeń bynajmniej nie były koherentne. System niemiecki i rosyjski znały stowarzyszenia z osobowością prawną i bez niej, zaś w systemie austriackim istniały stowarzyszenia tylko z osobowością prawną. System austriacki i rosyjski nadzór nad stowarzyszeniami oddawały w zakres kompetencji jedynie władz administracyjnych, natomiast pruski dzielił je pomiędzy władze administracyjne i sądowe. Występowały także różnice w zakresie nadzoru nad stowarzyszeniami⁷. Sytuacja kształtująca się po odzyskaniu niepodległości mogła więc stwarzać wśród członków łóż przekonanie, że brak rejestracji organizacji nie stanowi złamania ani obejścia prawa.

W zawierającej niezwykle jak na owe czasy katalog praw i wolności Konstytucji marcowej kwestie stowarzyszeń regulował art. 108, który głosił, że: „Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń

⁵ Więcej na ten temat w: A. Kargol, *Czarna legenda wolnomularstwa. Fałsz i fakt historyczny w służbie bieżącej polityki*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 2, s. 74–77.

⁶ S. Kantyka, *Stowarzyszenia w ustroju społeczno-politycznym Polski w latach 1918–1939. Studium historyczno-politologiczno-prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice 2013, s. 78–80.

⁷ *Ibidem*, s. 78–80.

i związków. Wykonanie tych praw określają ustawy⁸. Jednakże aż do 1932 r. nie zostało uchwalone żadne prawo o stowarzyszeniach, które jednolicie ujęłoby tą kwestię, a szczególnie wymóg i formę rejestracji.

Po kilku latach prawicowych rządów w pierwszej połowie lat 20. doszło do przewrotu politycznego i był to pierwszy moment w odrodzonej II Rzeczypospolitej, kiedy wydawało się, że sfery rządzące wykażą postawę przyjazną wolnomularstwu. Po zamachu majowym szefem gabinetu został wolnomularz premier Kazimierz Bartel, a liczni wolnomularze objęli jeśli nie teki ministrów, to wysokie stanowiska w administracji państwowej. Ten zwrot wypadków był kolejnym przyczynkiem do utrwalenia status quo sytuacji prawnej wolnomularstwa. Wolnomularze przenikali sfery rządowe i administracyjne, urzędnicy – lożowe warsztaty. Trzeba zaznaczyć, że nie tylko dla wolnomularzy był to okres wiary w możliwość budowania młodego państwa polskiego w duchu demokracji i idei obywatelskich. Rozczarowanie tym krótkim okresem wyraża się w kolejnej tzw. czystce, której dokonał Wielki Mistrz Stanisław Stempowski, usuwając z łóż wszystkich rozpolitykowanych przedstawicieli rządzącej sanacji⁹. Akcje odpolityczniania łóż wolnomularskich poprzez usuwanie, czyli tzw. usypianie członków były dokonywane się w polskim wolnomularstwie międzywojennym kilkukrotnie. Zdecydowanie chodziło o utrzymanie wysokich standardów moralnych i zapobieganie sytuacji, w której loże staną się przybudówką rządu czy którejś partii politycznej. Jednakże fakt wzajemnego przenikania się wolnomularstwa ze sferami rządowymi był niezaprzeczalny i działało się to przy pełnej wiedzy i za akceptacją władz państwowych. Był to rodzaj cichej umowy. Władze były doskonale poinformowane o istnieniu łóż, w których zasiadali w dużej liczbie byli piłsudczycy, owiani legendą „ludzie komendanta”, ale także liczni przedstawiciele lewicy. Z biegiem czasu okazało się, że ten skład osobowy spowodował bardzo gwałtowne tarcia polityczne w lożach, a w konsekwencji kolejne usuwania członków i rozłamy¹⁰.

Pomimo gwałtownego skrętu sanacji w prawo, na początku lat 30. klimat polityczny znów wydawał się przyjazny dla masonerii. Szczególnie pod koniec 1933 r., kiedy w obozie prorządowym zaczęły uaktywniać się grupy liberalne i postępowe, życie w lożach nabrało wigoru.

⁸ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, tekst ujednolicony: Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267; Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. z 1926 r., nr 78, poz. 442.

⁹ T. Cegielski, W. Gniadek, *op. cit.*, s. 191.

¹⁰ Więcej na ten temat w: A. Kargol, *Strug. Miarą wszystkiego jest człowiek. Biografia polityczna*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Oficyna Wydawnicza AFM Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Warszawa–Kraków 2016, s. 200–225.

Od razu zaczęto robić przymiarki do legalizacji ruchu i rozszerzenia działalności. Wydawać się mogło, że wydane po latach oczekiwania prawo o stowarzyszeniach powinno znacząco ułatwić sprawę. Nie do końca tak się stało. Jak już wcześniej wspomniano, sytuację prawną dotyczącą stowarzyszeń udało się ująć w ramy prawne dopiero w 1932 r. Jednakże „ująć w ramy prawne” niestety nie oznaczało równocześnie usystematyzować. Wydane 27 października 1932 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Prawo o Stowarzyszeniach nie definiowało wyczerpująco samego pojęcia. Komentarz do art. 1 brzmiał: „Artykuł ten nie zawiera w ścisłym znaczeniu, definicji stowarzyszenia, jakkolwiek zawiera niektóre elementy tego pojęcia. W szczególności nie mówi on, że stowarzyszenie jest związkiem osób zrzeszonych, ani, że chodzi tu o związek mający skład osobowy”¹¹. Wobec tak ujętych zapisów podstawą do kwalifikacji organizacji jako stowarzyszenia i określenia jego kategorii był jedynie statut i zawarte tam określenia dotyczące celów i zasad działania. W takim kierunku szła praktyka. Stąd dbałość o przygotowanie dokumentów programowych mogących stać się podstawą statutu profańskiego.

Pewne zmiany wniosła zmiana Konstytucji. Stwierdzenie zawarte w marcowej ustawie: „Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków”, Konstytucja kwietniowa zastąpiła formułą: „Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń”¹². Widoczne było z gruntu inne podejście do życia społecznego. Kształtować się ono miało w ramach państwa i w oparciu o państwo. Dla porównania, Konstytucja marcowa mówiła, że życie społeczne rozwija się niezależnie od państwa. Ewa Gdulewicz twierdzi, że było to ujęcie pośrednie, pomiędzy w pełni totalitarnym a liberalnym, dopuszczające w miarę swobodny rozwój społeczeństwa, ale kierowniczą rolę przyznające państwu¹³.

W miejsce liberalnego czy społecznego państwa, będącego luźnym zbiorowiskiem wolnych jednostek czy też nieskoordynowanych związków jednostek, dla których instytucja państwa była jedynie środkiem do zaspokajania ich potrzeb, zjawia się obecnie państwo, które jest samo w sobie celem absolutnym, celem ostatecznym, jestestwem i dobrem najwyższym, a wszystko co w nim istnieje, a więc i ogół obywateli, stanowi tylko środek dla zaspokojenia celów państwa. [...] To zaś powoduje nowe

¹¹ W. Czapiński, *Prawo o stowarzyszeniach. Z komentarzami, rozporządzeniami wykonawczymi, dekretem o pracowniczych związkach zawodowych i innymi przepisami oraz instrukcjami*, Warszawa 1933, s. 7.

¹² Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. z 1935 r. nr 30, poz. 227.

¹³ E. Gdulewicz, *Konstytucja kwietniowa z 1935 roku. Mity i rzeczywistość*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985, s. 25.

ukształtowanie stosunku obywatela do państwa. Nie ma tu miejsca na pełnoprawnego obywatela ery liberalnej, obwarowującego gwarancjami konstytucyjnymi swe prawa przeciw państwu¹⁴.

W nowym ładzie politycznym nie było już miejsca na liberalne, tolerancyjne i demokratycznie nastawione łóż, z których zdołała już odejść grupa braci opowiadająca się za rządzącą sanacją.

Jednakże, cytując słowa Ludwika Hassa, można było wciąż stwierdzić, że:

Polsce ciągle daleko było do reżimu totalitarnego. Wciąż legalnie działały, choć nie bez szykan ze strony władzy, stronnictwa opozycyjne i związane z nimi organizacje społeczne – od związków zawodowych począwszy, na klubach sportowych kończąc. Głoszony zaś tryumfalnie przez ideologów i publicystów skrajnej prawicy – nie tylko polskiej – „powrót do średniowiecza” zdecydowanie kontrastował, co szczególnie zauważalne było w Warszawie, z postęпами cywilizacji i kultury technicznej¹⁵.

Wielka Loża Narodowa Polski starała się przekonać władze i opinię publiczną o swoich patriotycznych postawach, oraz że jej istnienie w niczym nie godzi w interes państwowy, wręcz przeciwnie. Czyniła to, między innym publikując przetłumaczone opracowania zagraniczne. Jednym z nich było *Wolnomularstwo w świetle raportu rządu szwajcarskiego*, wydane w Warszawie w 1937 r. Raport ten został przygotowany przez szwajcarską Radę Związkową w odpowiedzi na antywolnomularską nagonkę w Szwajcarii. Rada Związkowa po zbadaniu celów i misji łóż wydała jasną opinię, że nie widzi żadnych podstaw do podejmowania jakichkolwiek działań przeciw łóżom. W przedmowie do polskiego wydania książki napisano:

Wspomniany wyżej raport Szwajcarskiej Rady Związkowej, obiektywny, urzędowy dokument, oddajemy [...] w ręce czytelnika polskiego. Posiada on nie tylko lokalne, szwajcarskie znaczenie. Rozważając treść jego na tle akcji przeciw wolnomularstwu w Polsce, trudno nie przyznać racji opinii, która napiętnowała polityczną i moralną szkodę płynącą z niemoralnych metod walki i z płytkiej atmosfery publicznej, która ją toleruje¹⁶.

Tymczasem niechęć wobec wolnomularstwa rosła zarówno w sferach endeckich, jak i sanacyjnych. Można zaryzykować stwierdzenie, że w dużej mierze jej

¹⁴ A. Wereszycki, *Nowe państwo. Wykład wygłoszony na inauguracji roku akademickiego 1933/1934 w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie*, Książnica Atlas, Lwów 1934, s. 7, 12, [cyt. za:] S. Kantyka, *op. cit.*, s. 101.

¹⁵ L. Hass, *Dwa dokumenty międzywojennego wolnomularstwa polskiego – lata trzydzieste*, „Ars Regia” 1997, R. VI, nr 1/2 (11/12), s. 192.

¹⁶ *Wolnomularstwo w świetle raportu rządu szwajcarskiego*, Warszawa 1937, s. IV.

przyczyna leżała w nowym rozumieniu życia państwowego, wypływającym wprost z Konstytucji kwietniowej. Według Michała Pietrzaka system ustrojowy Konstytucji kwietniowej zmierzał do odsunięcia partii politycznych od wpływu na sprawowanie władzy państwowej. Miała je bowiem zastąpić elita, której zadaniem było zapewnienie harmonijnego współdziałania obywateli na rzecz dobra powszechnego¹⁷. W rzeczywistości chodziło nie tylko o ograniczenie wpływu partii politycznych, ale o często praktykowaną w reżimach autorytarnych wymianę elit. Zamierzenie to wyraźnie uderzało w wolnomularstwo nie tylko jako elitę, ale również elitę powiązaną z określonymi partiami politycznymi, szczególnie z PPS, a także z PSL „Wyzwolenie”, Klubami Demokratycznymi i Stronnictwem Demokratycznym, a więc tymi organizacjami opozycyjnymi, w których władza państwowa upatrywała największe zagrożenie. Wolnomularstwo zostało zlikwidowane również jako „stara elita”. Zdaniem Ewy Gdulewicz Konstytucja w żadnym z artykułów nie formowała wyraźnie zasady równości wszystkich wobec prawa. Art. 96 Konstytucji marcowej deklarujący zasadę równości stracił moc obowiązującą. Natomiast zasada współdziałania obywatela z państwem, akcentująca czynny udział w budowie dobra powszechnego, stanowiła znakomite uzasadnienie rozwinięcia antydemokratycznej zasady elitaryzmu. „Konstytucyjna zasada elity wyrastała z przekonania o jedności i wzajemnym związku pomiędzy obowiązkami a prawami obywatelskimi oraz określonej interpretacji tego związku”¹⁸. Podstawowe kryteria to „wysiłek” i „zasługi” obywatela. Osobom tym przyznany miał być większy wpływ na życie publiczne kraju. Pożądanym było, aby wolnomularze znaleźli się poza tym kręgiem.

3

Prawicowe, klerykalne środowiska endeckie, odwiecznie niechętne masonerii, postanowiły wykorzystać rozłam w obozie rządowym w sprawie wolnomularstwa. Rządy sanacyjne starały się dochować wierności środowisku lożowemu, z którymi związane były polityczną i wojskową przeszłością. Na tym tle, znakiem nowego czasu było zgłoszenie w Sejmie w połowie czerwca 1937 r. przez posła z sanacyjnej grupy „Jutro Pracy” Juliana Dudzińskiego interpelacji w sprawie przynależności urzędników państwowych do Sztuki Królewskiej. Dokładnie chodziło o przynależność funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacji mających centralę za granicą, co było oczywistym nawiązaniem do ówczesnego wolnomularstwa. Po Dudzińskim interpelacje w sprawie wolnomu-

¹⁷ M. Pietrzak, *O ustroju, prawie i polityce II Rzeczypospolitej*, wprowadzenie, wybór i redakcja naukowa P. Borecki, C. Janik, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 24.

¹⁸ E. Gdulewicz, *op. cit.*, s. 28, 29.

larstwa zgłosiło jeszcze kilku innych posłów z tej grupy. W 1938 r. skuteczną tym razem kampanię antymasońską rozpętał były premier i zarazem były wolnomularz Leon Kozłowski. Opublikował on w tygodniku „Polityka” artykuł pt. *Parę uwag o masonerii*, w którym podał kłamliwe informacje o liczebności i sile polskiego wolnomularstwa¹⁹. Atak ten w połączeniu z sejmowymi wystąpieniami nacjonalistów, w ich liczbie posła Obozu Zjednoczenia Narodowego Wacława Budzyńskiego, wywołał istną powódź artykułów i polemik na łamach prasy. Budzyński przejął inicjatywę i złożył wniosek o postawienie w stan oskarżenia na podstawie art. 165 kodeksu karnego z 1932 r. najważniejszych wolnomularzy z kierownictwa Wielkiej Loży Narodowej. W efekcie przeprowadzono u nich rewizje policyjne. W końcu czerwca tego roku szef Ozonu Adam Koc w jednym ze swych przemówień wypowiedział się za usunięciem wolnomularstwa z życia publicznego, a nawet za jego całkowitym zniszczeniem. Dnia 25 marca 1938 r. Budzyński złożył projekt ustawy o zwalczaniu masonerii, na skutek czego rząd podjął prace nad rozwiązaniem łóż²⁰. Warto nadmienić, że tylko w lipcu tego roku złożono w Sejmie cztery inne interpelacje w sprawie łóż.

Do środowiska wolnomularskiego od dawna docierały wiarygodne informacje o planach MSW przygotowania ataku prawnego delegalizującego loże wolnomularskie. Władze Wielkiej Loży Narodowej Polski uznały, że jedynym wyjściem z sytuacji może być uprzedzenie działań rządu i samorozwiązanie się. W dniu 26 października 1938 r. Wielki Mistrz WLNP Marian Ponikiewski podjął decyzję o tzw. uśpieniu, czyli rozwiązaniu podległych mu placówek. Następnie poinformował o tym w oficjalnym piśmie władze RP. Propagandowo, fakt ten przemilczano w komunikacji publicznej. Opozycja nie rezygnowała i chciała dopiąć swego: podpisania przez Prezydenta RP w dniu 22 listopada 1938 r. dekretu rozwiązującego zrzeszenia wolnomularskie i przewidującego karę więzienia za przynależność do nich²¹. Jak wiadomo, to ustępstwo władz wobec nacisku opozycji tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej, nie pociągnęło za sobą jakichś bardziej zdecydowanych działań z ich strony. Nie spowodowało nawet tak bardzo pożądanego przez prawicę podania do wiadomości publicznej nazwisk członków. Polskie władze, pozbawione możliwości formalnego zamknięcia uśpionych placówek WLNP, postanowiły dokonać w zamian jakiegoś spektakularnego aktu, by zadać kłam podejrzaniom

¹⁹ L. Kozłowski, *Parę uwag o masonerii*, „Polityka”, 10 lipca 1938, nr 16.

²⁰ J. Koredczuk, *Kwestie prawne związane z rozwiązaniem zrzeszeń wolnomularskich w II Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2016, t. CCCXXI: *Studia historyczno-prawne*, s. 188–190.

²¹ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, Dz.U. z 1938 r., nr 91, poz. 624.

ze strony opinii prawicowej. Sanacja i obóz piłsudczyków skrupulatnie przestrzegały zasad „starej gwardii”. Dlatego też represje, na które czekała prawica, miały ograniczony – wręcz pozorny – charakter. Nocą z 2 na 3 grudnia 1938 r. policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach kilku osób, o których już wcześniej było wiadomo, że piastowały rozmaite godności w WLNP. Rewizje przeprowadzone u Stanisława Stempowskiego, prof. Hipolita Gliwica, Mieczysława Wolfkego i Emila Kippy nie przyniosły rezultatów²². Nie znaleziono żadnych kompromitujących materiałów. Po zamknięciu łóż, wolnomularze skrzętnie poukrywali wszelkie dokumenty i przedmioty obrzędowe.

O zakończeniu działalności masonerii polskiej poinformowana została międzynarodowa społeczność wolnomularska, a epilogiem tej działalności przed II wojną światową było przekazanie miejsca po organizacji polskiej wolnomularstwu Bułgarii na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Stowarzyszenia Mularskiego w maju 1939 r.

Dekret Prezydenta RP Ignacego Mościckiego z dnia 22 listopada 1938 r. O rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, podpisany również przez premiera i ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, wydany na podstawie art. 55 Ustawy Konstytucyjnej, rozwiązywał z mocy prawa zrzeszenia i związki wolnomularskie (art. 1), a także zrzeszenia zależne od wolnomularstwa (art. 2). Dekret nie określał jednak, czym są związki wolnomularskie oraz od wolnomularstwa zależne. Wręcz przeciwnie, dopuszczał, że zaklasyfikowanie danej organizacji do drugiej grupy „należy całkowicie do swobodnego uznania Ministra Spraw Wewnętrznych”. Funkcję tę pełnił wtedy prezes Rady Ministrów, gen. Felicjan Sławoj Składkowski²³.

Definicji przedmiotu prezydenckiego dekretu nie zawierały również wykonawcze instrukcje MSW, przekazywane telefonicznie terenowym organom administracji. Zgodnie z nimi za zrzeszenia wolnomularskie uznano po prostu „organizacje, których charakter [zrzeszeń] wolnomularskich wynika z ich statutu bądź struktury”²⁴. Dawało to duże pole do samowoli ze strony władz, a także umożliwiło im wyłączenie spod działania dekretu tych stowarzyszeń, których zachowanie nakazywały względy propagandowe czy też bieżące interesy polityczne.

Co dziwne, dekret nie odwoływał się do faktu utajniania członkostwa. W grę wchodziły kwestie ideowe wynikające ze statutu lub sama struktura lożowa, co –

²² L. Hass, *Stanisława Stempowskiego spotkania z policją polityczną w 1938 i 1940 roku. Dwa nie opublikowane fragmenty Pamiętników S. Stempowskiego*, „Ars Regia” 1994, R. III, nr 2, s. 90, 91.

²³ T. Cegielski, *Dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 roku*, „Ars Regia” 1993, R. II, nr 1(2) s. 85.

²⁴ L. Hass, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, PWN, Warszawa 1987, s. 197.

szczególnie to ostatnie – mogło jednak *à la longue* prowadzić do katastrofalnych rezultatów. Od 1932 r. kwestię tajności struktur organizacyjnych regulował kodeks karny i z tego punktu widzenia można twierdzić, że od jego wejścia w życie sytuacja prawna łóż polskich ulega zmianie.

Artykuł 165 paragraf 1 Kodeksu karnego z 1932 r. głosił: „Kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3. Paragraf 2: Kto taki związek zakłada lub nim kieruje, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu”.

Jednakże ani kodeks, ani komentarze nie definiowały jasno, czy rzeczona tajność jest równoznaczna z brakiem rejestracji administracyjnej. W komentarzu Wacława Makowskiego czytamy:

Obok zbiorowisk krótkotrwałych, nie mających stałej organizacji, jakimi są przestępne zbiegowiska i zebrania, grozić mogą porządkowi publicznemu zbiorowiska trwałe i zorganizowane. Stojąc na gruncie prawa zrzeszania się, jako jednego z podstawowych praw obywatelskich, współczesna organizacja państwowa musi jednak zastrzec sobie kontrolę nad istnieniem, celem i działalnością zrzeszeń, aby móc spełnić zadanie utrzymania porządku publicznego. Stąd powstaje domniemanie, że zorganizowane zrzeszenie, związek, ukrywający swoje istnienie, cel lub ustrój przed organami władzy państwowej, powołanymi do służby społecznej w zakresie utrzymywania jawności i kontroli zrzeszeń, może być dla porządku publicznego niebezpieczny. Wyrazem indywidualnym działalności przestępczej jest w tym wypadku umyślny udział w związku tajnym, tj. w warunkach, kiedy sprawca wie, że istnienie, ustrój lub cel związku ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej. Inicjatywa tworzenia takiego związku lub kierownictwa nim staje się podstawą kwalifikacji w myśl paragrafu 2 art. 165 ze względu na wyższy stopień indywidualnej działalności przestępnej sprawcy. (Kom. Kod. V, Z. 4, 91 i 92)²⁵.

Jeśli można wysuwać zastrzeżenia co do informowania władz drogą prywatną, to już samo podanie do wiadomości w formie artykułów prasowych – zarówno krajowych, jak i międzynarodowych – faktu istnienia i działalności licznych łóż, było z pewnością formą informacji publicznej.

Komentarz określał również, że nie chodzi o popełnienie przestępstwa przez organizacje tajne, ale karalny jest sam fakt nieujawnienia struktur. Z cytowanego akapitu wynika wyraźnie, że chodzi tu o domniemanie.

Komentarz doprecyzowywał kwestię:

Utrzymywanie w tajemnicy okoliczności dotyczących istnienia lub działalności związku nie da się wprawdzie samo przez się pogodzić z interesem porządku publicznego, ale

²⁵ W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz. Część szczególna*, wyd. 2, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1933, s. 417.

nie musi się łączyć z wyraźnym skierowaniem działalności związku ku zamierzeniom samodzielnie przestępczym. Nie potrzeba też, aby związek tajny miał cele przestępne na względzie. Przeciwnie, z chwilą, gdy tajność komplikuje się przez połączenie z przestępczością zamierzeń, będziemy mieli idealny zbieg ze stanem faktycznym art. 166 k.k. (Kom. Kod. V, Z, 4, 92)²⁶.

Jednakże postanowienia listopadowego dekretu dotknęły także niemieckie loże wolnomularskie działające na terenie RP w pełnej jawności struktur i legalnie zarejestrowane. Loże niemieckie w Polsce zostały zarejestrowane w 1920 r. jako „Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen” (Związek Niemieckich Łóż Wolnomularskich w Polsce). Tworzyło go 14 łóż działających na terytorium Pomorza, Poznania i Katowic²⁷.

Loże niemieckie działały na ziemiach polskich po rozwiązaniu tamże wolnomularstwa w 1821 r. Co więcej, podczas I wojny światowej tworzone nowe, szczególnie wojskowe. Ponieważ istniejące warsztaty podlegały trzem obediencjom z centralami w Berlinie, już w 1919 r. zwołano konferencję mistrzów łóż niemieckich, na której zdecydowano odciąć się od tej zależności i zarejestrować stosownie do wymogów prawa panującego w Polsce. Decyzję miał ułatwić niechętny stosunek niektórych władz niemieckich do ich rodzimych łóż na ziemiach polskich oraz naciski rządu polskiego²⁸. Przeważała chęć spokojnego kontynuowania legalnej działalności, lecz większość niemieckich łóż w Polsce była przekonana, że państwo polskie jest przejściowym tworem politycznym, „bananową republiką”, która nie przetrwa próby czasu. Z tego też powodu nie utrzymywano żadnych kontaktów z lożami polskimi.

Likwidacji uległy również paramasońskie struktury IOOF, B'nei B'rith, paramasońskiej Schlaraffii i Zakonu Templariuszy Dobrych, a więc czterech różnych organizacji, które związek z wolnomularstwem miały jedynie w obiegowej opinii. Z uwagi na powiązania z mocarstwami anglosaskimi nie represjonowano polskiej IMCA i IWCA, a z uwagi na pozycję rodzimych kół finansowo-technokratycznych działaniem dekretu nie objęto rodzimych klubów Rotary. Represje nie objęły również licznych stowarzyszeń ezoteryczno-okultystycznych, w tym wszystkich odłamów różokrzyżowców – pomimo ich lożowej, pseudowolnomularskiej struktury²⁹.

²⁶ *Ibidem*, s. 417, 418.

²⁷ W. Gniadek, A. Kargol, *The Royal Art of Free Masonry in Poland and in Germany in the First Half of the 20th Century: Relations, Differences, and Similarities*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2020, nr 1, s. 156.

²⁸ W. Gniadek, *Niemieckie loże wolnomularskie w Drugiej Rzeczypospolitej*, dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem prof. J. Szczepańskiego, obroniona na Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej w Pułtusku dnia 24 stycznia 2019 r., s. 171.

²⁹ T. Cegielski, *op. cit.*, s. 85.

Struktury Wielkiej Łoży Narodowej oraz Federacji Polskiej obrządku mieszanego i Memphis Misraim nie zostały dotknięte dekretem, gdyż nie tylko nie były zarejestrowane jako stowarzyszenia, ale również nigdy nie były objęte inwigilacją, ani nie toczyło się przeciwko nim postępowanie karnosądowe³⁰. Brak inwigilacji może być zrozumiałą ze względu na przenikanie się środowisk rządowych i wolnomularskich, co mogło skutkować przepływem informacji niwelującym potrzeby inwigilowania, natomiast brak procesów był wynikiem z jednej strony szerokiej dotychczasowej tolerancji faktycznej władzy, zaś z drugiej – nienagannymi postawami obywatelskimi braci.

Łoże B'nei B'rith natomiast padły ofiarą dekretu z dwóch powodów: po pierwsze były łatwym celem, gdyż od początku swego istnienia na ziemiach polskich działały oficjalnie zarejestrowane, po drugie z braku możliwości zamknięcia placówek regularnych łóż masonskich władze potrzebowały spektakularnego aktu, który potwierdziłby zasadność antymasonskiej kampanii. Wbrew częstym twierdzeniom, zamknięcie łóż B'nei B'rith w Polsce nie było aktem antysemityzmu, zostały one rozwiązane jako zrzeszenie parawolnomularskie³¹.

4

Sytuacja prawna polskich łóż wolnomularskich nie była jednoznaczna. Rozbieżności w pozaborczych systemach prawnych nie określały wyraźnie, czy organizacja niezarejestrowana jest nielegalna. Sprzyjająca wolnościom obywatelskim Konstytucja marcowa stanowiła jedynie ogólny zarys regulacji, zaś Prawo o stowarzyszeniach zaczęło obowiązywać dopiero od 1932 r. Paradoksalnie ani Prawo o stowarzyszeniach nie definiowało wyczerpująco, czym jest stowarzyszenie, ani Dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, który w 1938 r. położył kres łóżom, nie definiował wyczerpująco pojęcia zrzeszenia wolnomularskiego. Kierowano się stereotypowymi pojęciami (takimi jak struktura lożowa) czy charakterem wyrażonym w statucie. Nie nawiązano do przepisów Kodeksu karnego o udziale w związku utajniającym struktury, co wydawać by się mogło naturalne i zasadne wobec rzekomej tajności łóż. Przeciwnie, ofiarą dekretu padły legalnie działające, zarejestrowane organizacje.

Bez ryzyka błędu można postawić tezę, że przy powszechnej wiedzy w sferach rządowych o istnieniu łóż i przynależności poszczególnych osób, nie chodziło

³⁰ L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 198.

³¹ A. Kargol, *Likwidacja łóż B'nei B'rith w Niemczech i Polsce (1933–1938)*, „Ars Regia” 2010, R. XII, nr 19, s. 168–169.

bynajmniej o przestrzeganie prawa, a o walkę polityczną. Ściśle – o eliminację opozycyjnych elit.

Patrząc jednak z punktu widzenia politycznego i społecznego, zamiar okazał się chybyony. Większość łóż uprzedziła ruch rządu i uległa samorozwiązaniu. Gra pozorów władz sanacyjnych zemściła się, każąc im ścigać znikającą cień.

Bibliografia

Opracowania

- Cegielski T., *Dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 roku*, „Ars Regia” 1993, R. II, nr 1(2) s. 85–87.
- Cegielski T., Gniadek W., *Wielka Loża Narodowa Polski wobec wyzwań i problemów epoki. Dwa dokumenty (ca. 1927 oraz 1937)*, „Ars Regia” 2012/2013, R. XIII, nr 20, s. 189–206.
- Czapiński W., *Prawo o stowarzyszeniach. Z komentarzami, rozporządzeniami wykonawczymi, dekretem o pracowniczych związkach zawodowych i innymi przepisami oraz instrukcjami*, Warszawa 1933.
- Gdulewicz E., *Konstytucja kwietniowa z 1935 roku. Mity i rzeczywistość*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985.
- Gniadek W., *Niemieckie loże wolnomularskie w Drugiej Rzeczypospolitej*, dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem prof. J. Szczepańskiego, obroniona na Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej w Pułtusku dnia 24 stycznia 2019 r.
- Hass L., *Dwa dokumenty międzywojennego wolnomularstwa polskiego – lata trzydzieste*, „Ars Regia” 1997, R. VI, nr 1/2 (11/12), s. 191–206.
- Hass L., *Stanisława Stempowskiego spotkania z policją polityczną w 1938 i 1940 roku. Dwa nie opublikowane fragmenty Pamiętników S. Stępowskiego*, „Ars Regia” 1994, R. III, nr 2, s. 87–111.
- Hass L., *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, PWN, Warszawa 1987.
- Kantyka S., *Stowarzyszenia w ustroju społeczno-politycznym Polski w latach 1918–1939. Studium historyczno-politologiczno-prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice 2013.
- Kargol A., *Czarna legenda wolnomularstwa. Fałsz i fakt historyczny w służbie bieżącej polityki*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 2, s. 69–81.
- Kargol A., *Likwidacja łóż B'nei B'rith w Niemczech i Polsce (1933–1938)*, „Ars Regia” 2010, R. XII, nr 19, s. 159–176.
- Kargol A., *Strug. Miarą wszystkiego jest człowiek. Biografia polityczna*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Oficyna Wydawnicza AFM Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Warszawa–Kraków 2016.
- Kargol A., Gniadek W., *The Royal Art of Free Masonry in Poland and in Germany in the First Half of the 20th Century: Relations, Differences, and Similarities*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2020, nr 1, s. 149–166.

- Koredczuk J., *Kwestie prawne związane z rozwiązaniem zrzeszeń wolnomularskich w II Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2016, t. CCCXXI: *Studia historycznoprawne*, s. 187–201.
- Kozłowski L., *Parę uwag o masonerii*, „Polityka”, 10 lipca 1938, nr 16.
- Makowski W., *Kodeks karny 1932. Komentarz. Część szczególna*, wyd. 2, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1933.
- Pietrzak M., *O ustroju, prawie i polityce II Rzeczypospolitej*, wprowadzenie, wybór i redakcja naukowa P. Borecki, C. Janik, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Waingertner P., „Kosmopolici”, „obcy agenci”, „zdrajcy”. *Ze stereotypu wolnomularstwa w II Rzeczypospolitej*, „Ars Regia” 1994, R. III, nr 3/4 (8/9) s. 97–110.
- Wolnomularstwo w świetle raportu rządu szwajcarskiego*, Warszawa 1937.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, tekst ujednolicony: Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267.
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. z 1926 r., nr 78, poz. 442.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. z 1935 r. nr 30, poz. 227.
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, Dz.U. z 1938 r., nr 91, poz. 624.

Inne

- Konstytucja Wielkiej Łoży Narodowej Polski z roku 1931, „Ars Regia” 1992, R. I, nr 1, s. 69–84.

ANNA KARGOL

DR HAB., PROF. KAAF, KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA
MODRZEWSKIEGO

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3127-3955](https://orcid.org/0000-0002-3127-3955)

Prawo i władza państwowa wobec wolnomularstwa w II RP. Wolnomularstwo w II RP wobec władzy państwowej i prawa

Celem artykułu jest zaznaczenie najważniejszych relacji i zależności pomiędzy bytem polskiej masonerii regularnej okresu międzywojennego oraz odnośnymi przepisami prawa polskiego i jego stosowaniem w praktyce. Ukazuje on zawłości prawne, niejasne przepisy dotyczące działalności stowarzyszeń wpływające na nieukończony proces legalizacji działalności łóż. Przedstawione zostały także zasadnicze kwestie dotyczące relacji łóż z władzą państwową. Omówiono akt prawny rozwiązujący zrzeszenia wolnomularskie w 1938 r., oraz jego konsekwencje.

Słowa kluczowe: wolnomularstwo polskie, wolnomularstwo II RP, status prawny łóż wolnomularskich, relacja wolnomularstwo – władza państwowa

ANNA KARGOL

ASSOCIATE PROFESSOR, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3127-3955](https://orcid.org/0000-0002-3127-3955)

*State Power of Second Polish Republic towards Freemasonry.
Freemasonry towards State Power of Second Polish Republic*

The purpose of this article is to highlight the most important relationships and dependencies between the existence of Polish regular freemasonry in the interwar period and the relevant provisions of Polish law and its application in practice. It shows the legal complexities and unclear regulations concerning the activities of associations that affect the unfinished process of legalizing the activities of the lodges. Fundamental issues concerning the relationship between the lodges and state power were also presented. The legal act dissolving the Masonic associations in 1938 and its consequences were discussed.

Key words: Polish Freemasonry, Freemasonry of the Second Polish Republic, legal status of Masonic lodges, relation between Freemasonry and state authority

